

Sygn. akt **XXVII Ca 1584/23**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Małgorzata Szymkiewicz-Trelka</b>
-----------------	---

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **(...)Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie

z dnia 22 lutego 2023 r., sygn. akt I C 360/21

1. oddala apelację,

2. zasądza od T. K. na rzecz (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

**Sygn. akt XXVII Ca 1584/23**

## UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczono uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości. Sąd odwoławczy wskazuje, że w jego ocenie Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień w postaci naruszeń proceduralnych oraz błędów w zastosowaniu prawa materialnego, zaś wydane przez ten Sąd rozstrzygnięcie w pełni odpowiada przepisom prawa.

Sąd Okręgowy na początku wskazuje, że Sąd I instancji w sposób poprawny przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własną podstawę rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do rozważań prawnych Sądu Rejonowego, Sąd II instancji wskazuje, iż w całości podzielił on oceny prawne sformułowane przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy całościowo uznał refleksje prawne Sądu I instancji za prawidłowe i w pełni akceptuje wydane na ich podstawie rozstrzygnięcie.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacyjnych podniesionych przez skarżącego, Sąd Okręgowy wskazuje, że w pierwszej kolejności jako niezasadny ocenić należało zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W przekonaniu Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok nie nosi znamion obrazy przytoczonego przepisu.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że w świetle powołanej normy prawnej, do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej (tak SN w orzeczeniach z dnia: 10 stycznia 2002 r. w sprawie II CKN 572/99; z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00).

W przekonaniu Sądu odwoławczego, argumentacja przedstawiona przez skarżącego zmierza de facto do skonstruowania własnej, alternatywnej wersji oceny relevantnych wydarzeń oraz przedłożonych w sprawie materiałów dowodowych. Zarzuty apelacyjne nie wskazują w sposób skuteczny jakie błędy natury logicznej popełnił Sąd Rejonowy, lecz w dużej mierze prezentują odmienną ocenę sprawy, korzystną z punktu widzenia powoda. Biorąc pod uwagę taką konstrukcję zarzutów opartych na normie art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazuje, że odniesienie się w sposób szczegółowy do koncepcji wysuwanych w tym zakresie przez skarżącego nastąpi w kolejnych częściach niniejszego wyводу, poświęconych zasadniczej problematyce sporu toczzonego w niniejszej sprawie.

Jednym z zasadniczych przedmiotów sporu w postępowaniu była kwestia tego, w jakim wymiarze stawka dzienna za najem pojazdu zastępczego, poniesiona pierwotnie przez poszkodowanego w wypadku drogowym, powinna podlegać rekompensacie w ramach odszkodowania należnego od pozwanego ubezpieczyciela. W tym kontekście stwierdzić należy, że już w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 5/11), Sąd Najwyższy w tezie orzeczenia wyraźnie zastrzegł, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje „celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego”. W uzasadnieniu przywołanej uchwały wyjaśniono, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Zaznaczono, że to na dłużniku (ubezpieczycielu) ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, „niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika”. Nie jest natomiast celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, gdyż mogłoby to prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Trwałość powyższej koncepcji jurydycznej podkreśla kolejna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r. wydana w sprawie o sygn. akt III CZP 20/17. Przedstawiona w jej ramach teza rozszerza poprzednie rozważania o sytuację, w której koszty pojazdu zastępczego realnie poniesione przez poszkodowanego, przekraczają wymiar, jaki oferował mu ubezpieczyciel. W ramach tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał bowiem, iż wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Powyżej przywołane orzeczenia Sądu Najwyższego, a w szczególności drugie z nich, znajdują więc w pełni odniesienie do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w której poszkodowany skorzystał z usług innego niż proponowany przez ubezpieczyciela przedsiębiorstwa wynajmującego pojazdy, co skutkowało zobowiązaniem się przez niego do opłacania stawki dziennej znacząco wyższej niż oferowana przez ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy podkreśla, że bezsprzeczne pozostaje, iż ubezpieczyciel co do zasady ponosi w ramach swoich obowiązków, wynikających ze stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, konieczność wypłaty odszkodowania za szkodę w postaci konieczności opłacania najmu pojazdu zastępczego. Przywołane stanowiska judykatury w sposób wyraźny kształtują jednak wytyczną, zgodnie z którą w sprawach tego rodzaju ochrona udzielana poszkodowanym musi być udzielana w rozsądnych granicach, wytyczonych przez rozważenie uzasadnionych interesów poszkodowanego oraz ubezpieczyciela. Miarą tych interesów jest zaś z jednej strony rozmiar szkody doznanej przez poszkodowanego, zaś z drugiej - zasadne oczekiwanie ubezpieczyciela, iż poszkodowany w swoim zakresie będzie dążył do minimalizacji rozmiarów szkody, zaś ponoszone przez niego wydatki będą uzasadnione z punktu widzenia celowości i ekonomii.

Kontynuując powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że przesłanką pozytywnej oceny wydatków poczynionych przez poszkodowanego jest to, czy realnie dążą do wyeliminowania powstałej szkody oraz są adekwatnym, ekonomicznym sposobem reakcji na jej wystąpienie. Wyjaśnić należy, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania szkody majątkowej w postaci braku możliwości korzystania z pojazdu. W świetle niniejszej sprawy tyczy się to kwestii wymiaru stawki opłaty dziennej za najem pojazdu zastępczego. Wskazać należy, że nieekonomiczny jest sposób eliminacji szkody, w tym również podwyższony wymiar przyjętej stawki za najem pojazdu, w sytuacji, gdy następstwo wypadku w postaci braku możliwości korzystania z pojazdu, mogło realnie zostać wyeliminowane w inny, mniej uciążliwy dla ubezpieczyciela sposób.

W odniesieniu do powyższego Sąd Okręgowy wyjaśnia więc, że jeżeli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu auto, które pod względem relewantnych z jego punktu widzenia potrzeb oraz segmentu pojazdu odpowiada uszkodzonemu samochodowi, a mimo to poszkodowany decyduje się na wynajęcie auta z alternatywnej wypożyczalni, za stawkę wyższą, niż proponowana przez ubezpieczyciela, to na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania, że powstała nadwyżka jest uzasadniona szczególnymi racjami, przemawiającymi za nieuwzględnieniem propozycji likwidatora szkody.

W przekonaniu Sądu odwoławczego powód nie sprostował wskazanemu obowiązkowi wykazania istnienia takich szczególnych racji po stronie poszkodowanego. Biorąc pod uwagę znaczącą różnicę pomiędzy stawką proponowaną przez ubezpieczyciela oraz stawką uzyskaną przez poszkodowanego w ramach jego inicjatywy, za działanie nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia uznać należałoby przyjęcie oferty istotnie droższej, wyłącznie z uwagi na jej natychmiastową realizację. Poszkodowany nie podejmował jednak osobiście działań w celu zapoznania się z ofertą ubezpieczyciela likwidującego jego szkodę, wobec czego nie był świadomy jaka stawka zostałaby mu zaproponowana, ani w jakim terminie zostałaby podstawione auto zastępcze. Był bowiem on zapewniany przez powoda, że organizacja pojazdu zastępczego w ramach jego usług będzie dla niego bez kosztowa, bowiem powód stosowne środki uzyska z rekompensaty od ubezpieczyciela. W związku z powyższym poszkodowany skupił się na dogodności oferty przedstawianej przez powoda, nie weryfikując jej przez porównanie z propozycją ubezpieczyciela. Takie działanie w żaden sposób nie może uzasadniać odmówienia zasadności weryfikacji stawki najmu przez ubezpieczyciela. Podkreślić bowiem ponownie należy, że obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, a brak z jego strony takiego działania nie może prowadzić do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004r., IV CK 672/03). Obowiązki poszkodowanego w tym zakresie mogą być oceniane z punktu widzenia zasad staranności, w związku z czym brak zainteresowania zapoznaniem się z ofertą ubezpieczyciela jest okolicznością obciążającą dochodzącą wypłaty odszkodowania w określonej, nadmiernej wysokości. Nieuzasadniona odmowa

skorzystania z tańszej propozycji zlecenia najmu pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela, przyczynia się do powiększenia rozmiaru szkody, gdyż generuje zwiększone wydatki związane z najmem.

Reasumując powyższe, w sprawie nie przedstawiono szczególnych racji przemawiających za przyjęciem oferty ze stawką wyższą, niż proponowana przez ubezpieczyciela. Do powyższych rozważań w tym zakresie dodać można, że natychmiastowe podstawienie pojazdu tym bardziej nie uzasadnia korzystania z pojazdu droższego przez cały okres naprawy uszkodzonego samochodu, zaś z akt sprawy wynika, że szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi 5 dni po jej wystąpieniu i następnego dnia ubezpieczyciel przedstawił propozycję najmu pojazdu, wobec czego niedogodność w postaci oczekiwania na oferowany przez niego pojazd zastępczy mogła dodatkowo okazać się marginalna.

Sprawa niniejsza musi być bowiem rozpatrywana z jednostkowego, zindywidualizowanego punktu widzenia konkretnej oferty kierowanej przez ubezpieczyciela do poszkodowanego, a z przedłożonej dokumentacji wynika, że pozwany zaoferował poszkodowanemu stawkę dzienną w określonej wysokości, zgodnie z którą w późniejszym czasie dokonał weryfikacji poniesionych przez niego wydatków. Pozwany wykazał więc wolę świadczenia za określoną cenę, wobec czego ponownie wskazać należy, że to na poszkodowanym, czy też nabywcy jego wierzytelności, spoczywał ciężar wykazania, z jakich racjonalnych względów oferta ta nie została uwzględniona. Jak zaś wskazano powyżej, w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznej realizacji tego obowiązku, wobec czego zaskarżone orzeczenie uznać należało za prawidłowe.

Strona powodowa nie zaskarżyła orzeczenia w zakresie kosztów obsługi szkody oraz kosztów przygotowania pojazdu do oględzin w związku z czym Sąd Okręgowy uznał, że odniesienie się do powyższych kwestii jest zbędne.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał wywiedzioną w sprawie apelację za bezzasadną i oddalił ją w całości na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt. 1 uzasadnianego wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. – stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Biorąc pod uwagę, że strona powodowa przegrała to postępowanie w całości, Sąd Okręgowy zasądził od niej na rzecz pozwanego, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tej instancji, kwotę 450 złotych, ustaloną na podstawie § 2 pkt 3 zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).